Kamerzysta, Piękna i Bestia

[intro]
Witam, ja jestem Kamerzysta
a to jest pierdolony benger
płynę bezszelestnie jak tesla
płynę bezszelestnie jak tesla
Produkcja Kruszwil
płynę bezszelestnie jak tesla
po jebaniu palę tu westa
ona patrzy na mnie – ja bestia
ona chce powtórkę, mam deadline
plecy zdarte już tu na wejściach

Będę będę brał cie tu w s-linie (x3)

płynę bezszelestnie jak tesla
po jebaniu palę tu westa
ona patrzy na mnie – ja bestia
ona chce powtórkę, mam deadline
plecy zdarte już tu na wejściach

będę będę brał cie tu w s-linie (x3)

mała wiem, ze nie szukasz księcia
zresztą róża dawno już zwiędła
stworzony po to by łamać serca
tylko twoje oszczędzę, mów przestań

mała błagam powiedz "przestań"
niech nie wyjdzie ze mnie bestia (x2)

[ref]
Kochanie, twoje łzy są słone tak jak morze martwe
wiem, ze to chore ale chce już zdjąć tej bestii maskę
dla ciebie wygram wojny, będę twoim Bonaparte
krzyczysz z rozkoszy w nocy
ja mam znowu plecy zdarte (x2)

nikt nie wierzył we mnie to klęska
dziś już wyjebane mam w ten stan
w swoim zamku robię the dance house
w swoim zamku robię the dance house (x2)

nikt nie powie mi żebym przestał
słyszysz te emocje na wersach
mała mówią ze nie mam serca
że tych uczuć jestem morderca
wszystkie suczki lecą na ten hajs
ja chce ciebie nie ważna reszta
co wypadnie – orzeł czy reszka?
tak jak z nami: piękna i bestia

Ooooo!, i to nie jest kurwa bajka
Pierwszy raz na majkach i to będzie już ten standard
Zobacz jak to bangla rozjebana będzie rap-gra
Kotek, weź uważaj, no bo masz przed sobą diabła
Kochanie, twoje łzy są słone

[ref]
Kochanie, twoje łzy są słone tak jak morze martwe
wiem, ze to chore ale chce już zdjąć tej bestii maskę
dla ciebie wygram wojny, będę twoim Bonaparte
krzyczysz z rozkoszy w nocy
ja mam znowu plecy zdarte (x2)